

Barbarzyńca zabił mu 2 000 000 pszczoł

data aktualizacji: 2020.05.13 autor: Justyna Napierała



Dariusz Klar stracił pszczoły, jak mówi ktoś mu je wytruł. (Justyna Napierała)

Osuchów, pod Mszczonowem to miejsce bardzo lubiane przez pszczelarzy. Tam właśnie swoje ule posadowili Andrzej Malewski i Dariusz Klar. Niestety tam także doszło do tragedii, ktoś wytruł dwa miliony pszczoł. Dla Andrzeja Malewskiego, właściciela Pasieki Słodka Natura, to kolejna tragedia. Ponad rok temu spłonął budynek będący jego warsztatem pracy.

Wtedy znalazł się „darczyńca”, który obiecał pomoc Malewskim, dla których było to jedyne źródło dochodu a wtedy także spodziewali się dziecka. Andrzej Malewski miał tylko wylać betonowy fundament a chętny do niesienia wsparcia miał postawić niewielki budynek. Na chęciach się skończyło, „darczyńca” zniknął.

Teraz kolejna tragedia, która dotknęła rodzinę, zajmującą się pszczelarstwem.

- Policjanci prowadzą postępowanie dotyczące zniszczenia uli na terenie dwóch miejscowości w gminie Mszczonów. W efekcie tego zdarzenia śmierć poniosło 39 rodzin pszczelich. Została powołana

komisja przez burmistrza Mszczonowa, która bada przyczyny i skutki powstałej sytuacji. Po wykonaniu wszelkich analiz i badań będzie można określić przyczynę śmierci pszczoł – poinformowała redakcję „Głosu” Monika Helińska z Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie.

- Jestem pasjonatem – mówi Dariusz Klar, wspólnie z przyjacielem Andrzejem o którym mówi, że jest jego mistrzem, w Osuchowie postawili ule. Tam są bardzo dobre pożytki, pszczoły pomagają gospodarzom w lepszych plonach a właściciele mają miód.

Jakie było ich zaskoczenie kiedy przed majowym weekendem, w swoich ulach znaleźli martwe pszczoły, w sumie 39 rodzin pszczelich.

- Nie może to być wina oprysków, bo pszczoły nie wejdą do ula, kiedy inne wyczują woń chemii, są wrażliwe na feromony, dlatego jak pachną związkami chemicznymi padają przed ulem. W tym przypadku znaleźliśmy jeszcze śmierdzący płyn – mówi Klar.

- W praktyce szacujemy, że ktoś w nocy przyszedł kiedy wszystkie pszczoły były już w ulach i popryśkał je aerozolem tak, że padły. Rano zostały znalezione na dnie uli, a na spodzie były resztki okropnej substancji – relacjonuje Dariusz Klar.

Właściciele pasieki zrzucili się na nagrodę, dla osoby, która pomoże znaleźć sprawcę tej tragedii, oferują gratyfikację finansową.

Więcej w papierowym wydaniu GŁOSU z dn.14 maja lub w wydaniu elektronicznym, dostępnym [TU: Głos Skierniewic i Okolicy](https://glos.pl/aktualnosci/item/35567-barbarzynca-zabil-mu-2-000-000-pszczol)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35567-barbarzynca-zabil-mu-2-000-000-pszczol>